

Krzysztof Bracha (Kielce)

Statuta vel praecepta scholarium. Przyczynek do dziejów najstarszej szkoły w Kielcach w XV w.

W 1971 r. Jerzy Wolny w trakcie prac nad przygotowaniem katalogu rękopisów średniowiecznych proveniencji kolegiaty kieleckiej natrafił na wyjątkowy dokument¹. Między kartami obszernego łacińskiego kodeksu rękopiśmiennego z XV w. (sygnatura 11), jego uwagę przykuł z pozoru nieistotny fragment makulaturowy, drobna karteczka pergaminowa o niewielkich rozmiarach 97 x 23 mm z dwuwierszowym tekstem łacińsko-polskim pisanym dowodnie ręką z epoki, czyli z XV w.² Ten niewielki, filigranowy świadek przeszłości jest chyba najmniejszym dokumentem do średniowiecznych dziejów Polski w skali, być może, ogólnoeuropejskiej, jednocześnie wartość poznawcza małej, naderwanej, zapisanej karteczki pergaminowej sprzed 600 lat jest odwrotnie proporcjonalna do jej mikroskopijnych rozmiarów. Na małym skrawku naderwanego pergaminu znajduje się zidentyfikowany już przez J. Wolnego fragment dydaktycznego wiersza, zaledwie jeden – pięćdziesiąty piąty – wiersz liczącego w oryginale 72 wersy lub w innych redakcjach 140–150 wersów. Trzy linijki, dwie górne w oryginale łacińskim i jedna dolna w tłumaczeniu na język polski. Zachowany tekst brzmi jak następuje:

„Ne graventur nimium per studium scolares;

Ipsi solent ludere dies per scolares

bý nýe býli zaczy vczaszeny”.

W zgodnej opinii badaczy jest to jedyne znane dotychczas świadectwo znajomości w Polsce dydaktycznego wiersza przeznaczonego dla żaków szkolnych oraz dowód istnienia przekładu tego dziełka na język średniowiecznej polszczyzny. Jeszcze w 1923 r. Antoni Karbowski, autor klasycznej monografii *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*, sądził błędnie, że: „Przepisy uczniowskie były w XV wieku zagranicą dość rozpowszechnione. Nie brakowało ich pewnie i u nas, ale nic nas nie doszło”³. Kielecki przekaz jest zatem absolutnym unikatem na ziemiach polskich.

1 J. Wolny, *Inventaire des manuscrits théologiques médiévaux de la Bibliothèque du chapitre à Kielce*, „Mediaevalia Philosophica Polonorum” 1971, t. 16, 1971, s. 55.

2 Rkps. Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach 11 (dalej cyt. BSem. Kielce). Opis kodeksu: J. Wolny, *Inventaire...*, s. 54–55.

3 A. Karbowski, *Dzieje wychowania i szkół w Polsce*, t. 3, Kraków 1923, s. 432.

Z czym zatem mamy do czynienia, co to za dziełko i jak należy interpretować to znalezisko w łacińskim rękopisie z XV w. proveniencji kolegiaty kieleckiej?

Skrawek makulaturowy z kodeksu kieleckiego zawiera niewielki fragment znanego, anonimowego, wierszowanego, łacińskiego utworu dydaktycznego znanego pod kilkoma tytułami: *Statuta vel praecepta scholarium*, *Regimen scholarium* lub *Scolaris* (Fot. 1). Ten ostatni pochodzi od pierwszego słowa incipitu: „Scolaris qui vis provehi culmen ad honoris; Praeceptum meum tibi sit gratum omnibus horis” (Żaku, którego zdolności rosną aż do wyżyn godności; Moje reguły niechaj będą Ci pomocne w każdej godzinie – tłum. K. Bracha)⁴. *Statuta* należą do najbardziej reprezentatywnego utworu z grupy tzw. *Carmina scholarium*⁵. Autor, miejsce oraz czas powstania nie są znane. Zachowane przekazy tekstu ograniczają się do XV w. i pochodzą głównie z krajów niemieckojęzycznych, gdzie utwór najprawdopodobniej powstał oraz do późniejszych licznych wydań starodrukowych. Dotychczasowa literatura przedmiotu wymienia kilkanaście kopii rękopiśmiennych, a najpełniejszą listę kodeksów zestawiał Nikolaus Henkel⁶. Dalsza kwerenda wykaże zapewne kolejne kopie⁷.

4 N. Henkel, ‘Scolaris’ (*Regimen scholarium*) w: *Die deutsche Literatur des Mittelalters. Verfasserlexikon*, t. 8, Berlin–New York 1992, s. 954–955; tenże, *Deutsche Übersetzungen der lateinischen Schultexte. Ihre Verbreitung und Funktion im Mittelalter und in der frühen Neuzeit*, Regensburg 1988 (Münchener Texte und Untersuchungen zur deutschen Literatur des Mittelalters, hrsg. von der Kommission für deutsche Literatur des Mittelalters der Bayerischen Akademie der Wissenschaften, t. 90).

5 Należą do nich m.in.: ‘Liber moralis’ oraz ‘Ethica Ludolphi’. Por. N. Henkel, ‘Liber moralis’, w: *Die deutsche Literatur...*, t. 5, Berlin–New York 1985, s. 763–765; F. J. Worstbrock, *Ludolphus, Verfasser de ‘Ethica’*, tamże, t. 5, s. 986–987.

6 N. Henkel, ‘Scolaris’ (*Regimen scholarium*), s. 954; tenże, *Deutsche Übersetzungen...*, s. 303–305, rękopisy: Basel Öffentliche Bibliothek der Universität, F IV 54, f. 191r–195v; Darmstadt Hessische Landesbibliothek 23, f. 184r–188v; Engelberg Stiftsbibliothek XI, f. 71–76 (Fragment, altdeutsch); Fritzlar Dombibliothek 6, f. 326ra–326va; München Bayerische Staatsbibliothek, Clm 15410, f. 162r–v; Stockholm Kungliga Biblioteket A 234, f. 15r–18v; Wolfenbüttel Herzog August Bibliothek 185 Helmstedt, f. 85v–92v oraz H. Walther, *Initia Carminum ac versuum medii aevi posterioris latinorum. Alphabetisches Verzeichnis der Versanfänge mittellateinischer Dichtungen (Carmina medii aevi posterioris latina, I/I)*, Göttingen 1969, nr 17361, s. 909–910; Basel Universitätsbibliothek F. VI. 20, f. 138–142; Ebstorf Klosterbibliothek IV.20, f. 155–157v; Erfurt Biblioteca Amploniana 4 Duod., f. 47; Innsbruck Universitätsbibliothek 792, f. 229; Melk Stiftsbibliothek 180, f. 716–720; München Bayerische Staatsbibliothek, Clm. 4409, f. 20; 14644, f. 128; Praha Národní knihovna České Republiky (niegdyś: Archiv Karlovy University): III.D.16, f. 217v (faximilia: www.manuscriptorium.com); V.H.28, f. 76r–80v; XI.C.1, f. 175r–175v; Scheyern Klosterbibliothek 49, f. 264v; Stuttgart Württembergische Landesbibliothek, Poet. 4° 43, f. 139–142.

7 A. Brückner, *Glossy wrocławskie*, “Prace Filologiczne” 1891, t. 3, s. 284, cytuje rękopis Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego Qu. IV 126, f. 275r–277r, z II poł. XV w. z podobnymi wierszami o życiu szkolnym z incipitem: „In nomine domini amen. Hec in principio successionis sole debent porrigi studentibus et cetera. Cupientes hic manere debent hic iura tenere et cetera.” Rękopis zawiera wiele glos polskich, według sugestii A. Brücknera, być może, zapisanych w Krakowie. Por. W. Gäber, *Katalog rękopisów dawnej Biblioteki Uniwersytetu we Wrocławiu*, t. 21, s. 137 [rękopis]. Jest to wiersz znany pod tytułem: „Latinale de statu scholarium”, z rękopisu Biblioteki Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk Kraków 1578 (z 1508 r.) wydał go H. Kowalewicz, *Średniowieczna poezja polskich żaków*, „Pamiętnik Literacki” 1973, t. 44, z. 1, s. 212–213. H. Kowalewicz cytuje również inny wiersz z tego rękopisu z zachowanym tylko początkiem: „Laus et honor pueris”, tamże, s. 203; T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1995, s. 728.

Po raz pierwszy utwór wydał Paul Bahlmann w 1893 r., a w niedługim czasie po nim Maurus Weingart w 1893/1894 r. według wydania inkunabułowego z końca XV w. wraz z wersją staroniemiecką⁸. Według badacza podobnych tekstów dydaktycznych wspomnianego wyżej N. Henkel'a, na którego ustalenia w tej mierze zasadniczo powołując się, wybór gatunku zbliżony do poezji wagantów, wskazuje na XIII w. jako możliwy czas powstania utworu, jednakże ani Hugon z Trimbergu ani „Forma discendi” Hugona Spechtsarta nie wymienia *Scolaris* wśród tekstów dydaktycznych⁹. N. Henkel skłania się zatem do II poł. XIV w. lub ok. 1400 r. jako czasu powstania utworu¹⁰. Pierwsze próby tłumaczenia na język staroniemiecki pojawiają się natomiast od II poł. XV w. Znamy bowiem sześć rękopisów oraz 12 wydań starodrukowych do XVI w. włącznie, zawierających staroniemieckie przekłady *Scolaris* z łaciny¹¹. W literaturze niemieckiej tłumaczenia te identyfikuje się z grupą utworów wzorowanych na zbiorach przysłów i powiedzeń przypisywanych Freidankowi „Proverbia Fridanci” („Proverbia eloquentis Freydanks”), niemieckiemu minnesingerowi z I poł. XIII w., przetłumaczonych w początkach XIV w. na łacinę oraz na staroniemieckich (mhd.) przekładach również z I poł. XIII w. tzw. „Distichae Catonis”, słynnego dzieła dydaktycznego z przeł. III/IV w., bardzo popularnego w średniowiecznej Europie w każdej szkole łacińskiej¹². W Polsce są poświadczone od XIII w., ale jak się przypuszcza, były znane znacznie wcześniej¹³. „Distichae Catonis” należały bowiem podstawowego korpusu lektur szkolnych, początkowo w okresie XII–XIV w. tworzącego kanon sześciu lektur (sex

8 P. Bahlmann, *Schüler-Regeln aus dem Ende des 15. Jahrhunderts*, „Mitteilungen der Gesellschaft für Deutsche Erziehungs- und Schulgeschichte” 1893, t. 3, s. 129–145; M. Weingart, *Statuta vel Praecepta scolarium. Schüler-Regeln aus dem Ende des 15. Jahrhunderts. Beilage zum Jahresberichte des humanistischen Gymnasiums Metten für das Jahr 1893/94*. Wydania w inkunabułach i starodrukach, m.in.: *Statuta vel praecepta scolarium*, Johann Froschauer, Augsburg (po 1503), z którego korzystałem oraz inne L. Hain, *Repertorium bibliographicum in quo libri omnes ab arte typographica inventa usque ad a. MD typis expressi ordine alphabetico recensentur vel simpliciter enumerantur vel adcuratius*, Milano 1948, t. 4, nry: 13764, 15047–15048, s. 201, 358; W. A. Copinger, *Supplement to Hains Repertorium Bibliographicum*, part II, vol. II, Berlin 1926, s. 104, nry: 5627–5628; s. 47, nr: 5070. www.gesamtkatalogderwiegendrucke.de [dostęp: 4.06.2011]: numery: M 37403–37405, 37407–37408, 37410–37411.

9 „*Registrum multorum auctorum*” des Hugo von Trimberg, ed. K. Langosch, Berlin 1942 (Germanische Studien, t. 235).

10 N. Henkel, ‘*Scolaris*’ (‘*Regimen scolarium*’)..., s. 954.

11 Tamże, s. 955.

12 P. Kesting, *Cato*, w: *Die deutsche Literatur...*, t. 1, Berlin–New York 1978, s. 1192–1196; F. Neumann, *Freidank*, w: tamże, t. 2, Berlin–New York 1980, s. 897–903; N. Henkel, ‘*Scolaris*’ (‘*Regimen scolarium*’)..., s. 955; M. Gubański, *Dystychy Pseudo-Katona w szkole średniowiecznej*, w: *Sprawozdania PTPN. Wydział Nauk o Sztuce* 1983, t. 101, s. 37–39; tenże, *Przekłady polskie “Dystychów” Pseudo-Katona*, “Pamiętnik Literacki” 1984, t. 75, z. 2, s. 217–249; M. Baldzuhn, *Textreihen in Schultexten als Verschriftlichungsphänomen. Formen ihrer Herausbildung im Lateinischen (Liber Catonianus, Auctores octo) und in der Volksprache (Cato/Facetus)*, w: *Erziehung, Bildung, Bildungsinstitutionen. Education, Training and their Institutions*, red. R. Suntrup, Frankfurt am Main 2006, s. 19–54.

13 K. Stopka, *Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu. Studia nad kształceniem kleru polskiego w wiekach średnich*, Kraków 1994 (Polska Akademia Umiejętności. Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego. Ogólnego zbioru tom 76), Kraków 1994, s. 142–143.

auctores), później zaś ośmiu lektur (auctores octo)¹⁴. Późniejszym wcieleniem tej tradycji literackiej z kręgu carmina scholaria był z kolei równie popularny znany także w Polsce „Antigameratus” Frowina¹⁵. Utwory te należały do podstawowego kanonu lektur szkolnych w nauczaniu elementarnym, o czym świadczą m.in. dokumenty fundacyjne takich szkół, np. wrocławskiej z 1267 r. W dokumencie założenia pierwszej szkoły parafialnej we Wrocławiu nakazywano: „W szkole niech także słuchają Donata, Katona i Teodolosa oraz reguł dla chłopców”¹⁶. Według Krzysztofa Stopki takie statuty uczniowskie były w powszechnym użyciu, uczniowie bowiem uczyli się ich na pamięć zaraz po wstąpieniu do szkoły, co oczywiście ułatwiała ich rymowana forma. W „Latinate de statu solarium” z rękopisu Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu IV Q 126, (kopia z 1508 r.), o którym niżej będzie jeszcze mowa, zapisano uwagę: „Hec in principio suscepcionis scole debent porrigi studentibus”¹⁷. W tym samym utworze w pierwszym wersie mówi się wprost także o konieczności memoryzacji takich reguł przez scholarów: „Cupientes discere debent hec mente tenere” (Ci, co chcieliby studiować, Mają to w pamięci chować)¹⁸. Waler memoryzacyjny służył także w nauce łaciny, gdyż wzorem „Dystychów moralnych” (Cato maior) Katona, lektura takich reguł utrzymywała metrykę łacińską. Z tych powodów tłumaczenie takich reguł na języki narodowe trzeba uznać za pewne wypaczenie pierwotnych intencji, czyli memoryzacji zasad moralnych wspólnego życia scholarów z nauką podstaw łaciny. Dlatego zapewne w tekście *Scolaris* czytamy o nakazie dbałości o naukę łaciny: „Latinum semper loquere, aptum namque feci, Ex hoc sermo quilibet loquendo pronus erit”¹⁹. Z drugiej zaś strony we

14 Omawia je ostatnio: A. Dąbrówka, *Treści religijne w średniowiecznych podręcznikach i lekturach szkolnych*, w: *Animarum cultura. Studia nad kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*. T. 1. *Struktury kościelno-publiczne*, red. H. Manikowska, W. Brojer, Warszawa 2008, s. 482–492 oraz polemicznie o faktycznym funkcjonowaniu takich zestawów lektur K. Stopka, *Zakres i program nauczania „septem artes” w szkołach katedralnych*, w: *Septem Artes w kształtowaniu kultury umysłowej w Polsce średniowiecznej*, red. Teresa Michałowska, s. 131–133. Zob. także *Schulliteratur im späten Mittelalter*, red. K. Grubmüller, München 2000 (Münsterische Mittelalter-Schriften, t. 69).

15 M. Meyor, *Kanon lektur i komentarze w polskim szkolnictwie XIV–XV wieku. Uwagi o cytatach*, w: *Septem artes. W kształtowaniu kultury umysłowej w Polsce*, s. 142–147. Zasady dyscypliny szkolnej wpajał także traktat Boecjusza *De disciplina scolarii*, znany w Polsce, m.in. w szkole katedralnej poznańskiej. (rękopis Biblioteki Jagiellońskiej 2573, Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu (cyt. BUWr.) Qu. IV 126). Por. K. Stopka, *Szkoły katedralne...*, s. 143–144; A. Brückner, *Glossy...*, s. 284; W. Gäber, *Katalog...*, t. 21, s. 137.

16 *Schlesisches Urkundenbuch*, wyd. W. Irgang, t. 4, Wien–Köln–Graz 1988, nr 7, s. 10–11. Por. J. Chachaj, *Łacińskie szkolnictwo parafialne na Rusi Koronnej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 2003, s. 241. Na temat podręczników szkolnych zob.: E. Potkowski, *In scola scriptum. Szkoła jako miejsce działalności pisarskiej w Polsce średniowiecznej*, w: *Nauczanie w dawnych wiekach. Edukacja w średniowieczu i u progu ery nowożytnej. Polska na tle Europy*, red. W. Iwańczak, K. Bracha, Kielce 1997, s. 159–173; K. Stopka, *Zakres i program nauczania...*, s. 131; tenże, *Szkoły katedralne...*, s. 136–146; M. Mejor, *Kanon lektur i komentarze w polskim szkolnictwie XIV–XV wieku. Uwagi o cytatach*, w: *Septem artes...* s. 137–148; A. Dąbrówka, *Treści religijne...*, s. 459–497.

17 W. Gäber, *Katalog...*, t. 21, s. 137; por. K. Stopka, *Szkoły katedralne...*, s. 143–144.

18 H. Kowalewicz, *Średniowieczna poezja...*, s. 212; T. Michałowska, *Średniowiecze...*, s. 728.

19 *Scolaris*, w. 31.

wspomnianym „*Latinale de statu solarium*” znalazła się wielce wymowna przestroga „*nunquam polonisare*” (W polskiej mowie nic nie głosić)²⁰.

W rodzimych badaniach *Scolaris* został, poza drobnymi wzmiankami, prawie całkowicie pominięty²¹. Jaka jest treść i przeznaczenie utworu? *Scolaris* to utwór przeznaczony dla uczniów szkół parafialnych, kolegiackich lub katedralnych, choć trzeba podkreślić, że w swojej treści i problematyce nie odbiega od podobnych utworów przeznaczonych dla żaków, od których jak się wydaje, może się wywodzić. Do Polski trafił zapewne za pośrednictwem czeskim lub niemieckim. Zwróćmy uwagę, że wymieniona wcześniej jedna z trzech znanych praskich kopii *Scolaris* (rkps Praha Národní knihovna České Republiky, V.H.28) zawiera komentarz z czeskimi glosami. Ponieważ rękopis datowany jest na I poł. XV w. (według dat w kolofonach lata: 1409, 1410, 1433 i 1434), czyli powstał w zbliżonym czasie co rękopis BSem. Kielce 11 (pozostałe dwa rękopisy praskie: Praha Národní knihovna České Republiky: III.D.16 oraz XI.C.1 powstały później, pierwszy pomiędzy 1428–1430 r., drugi 1436–1484 r.), nie można wykluczyć jakiegś zależności lub recepcji ze środowiska praskiego za pośrednictwem studentów lub mistrzów. Charakter treści kodeksu V.H.28 zawierającego m.in. „*Fundamentum puerorum de constructione cum commentario*” Tomasza z Erfurtu, dzieła Donata oraz szereg pism do nauki gramatyki (m.in.: *Versus de ordine constructibilium grammaticorum cum commentario*; Jana de Lauburg, *Liber de constructione grammaticali* czy Ludolfa Hildesemensis, *Flores grammaticae cum commentario*), świadczy o jego podręcznikowym przeznaczeniu²². Z tego samego okresu pochodzi m.in. czeski przekład Katonowych „*Disticha*” („*Katonova dvojverší*”) zachowany w innym rękopisie praskim z 1409 r., który jest obszernym zbiorem czeskich przekładów różnych szkolnych pism moralnych²³. W wierszowanej oprawie zawiera proste pouczenia dla scholarów, jak żyć wśród braci szkolnej, jak się uczyć i odpoczywać i jak zachowywać w szkolnej ławie, wreszcie jak traktować nauczycieli. Nie odbiegają one od obowiązków regulujących życie w szkołach średniowiecznej Europy w ogólności. Zwróćmy uwagę na nasz rodzimy kielecki fragment. To tłumaczenie, jak zaznaczyłem wyżej, pięćdziesiątego piątego wersetu *Scolaris*. „By nie byli zanadto obciążeni pracą (nauką) uczniowie.

20 H. Kowalewicz, *Średniowieczna poezja...*, s. 212; T. Michałowska, *Średniowiecze...*, s. 728.

21 Por. A. Fijałkowski, *Puer eruditus. Idee edukacyjne Wincentego z Beauvais (ok. 1194–1264)*, Warszawa 2001; J. Ryś, *Szkołnictwo parafialne w miastach małopolskich w XV wieku*, Warszawa 1995 (*Monografie z dziejów oświaty*, red. J. Miąso, t. 37); H. Manikowska, *Szkoły: nauczanie szkolne i uniwersyteckie*, w: *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, red. B. Geremek, Warszawa 1997, s. 308–365. Drobne wzmianki u K. Stopki, *Szkoły katedralne...*, s. 143; tegoż, *Zakres i program nauczania...*, s. 131 oraz L. Moulin, *Średniowieczni szkolarze i ich mistrzowie*, Gdańsk–Warszawa 2002, s. 41–42.

22 *Pracepta scholarium rhythmica cum commentario et glossis bohemicis* (*Pravidla školní latinsky zřymovaná s glossami českými*), rkps Praha Národní knihovna České Republiky V.H.28, f. 76r–80v. Opis kodeksu: J. Truhlář, *Catalogus codicum manu scriptorum Latinorum qui in C. R. bibliotheca publica atque Universitatis Pragensis asservantur, pars prior*, Praha 1905, s. 418–419; www.manuscriptorium.com (dostęp: 15.07.2011 r.).

23 *Sborník českých morálně-naučných textů*, rkps Praha Národní knihovna České Republiky XVII. F. 50, f. 1r–18v. Por. www.manuscriptorium.com (dostęp: 15.07.2011 r.).

Mają oni bowiem w zwyczaju bawić się w ciągu dnia”. Staropolski przekład „bý nýe býli zaczy včaseny” odnosi się zatem do pierwszego z zachowanych wersetów kieleckich. W wersji zaś staroniemieckiej, którą cytuję za wydaniem M. Weingarta, przekład nie odbiega od łacińskiego wzorca.

„Das icht die schüler all zu sere
Beschwärt werden mit der lere,
So last man sy stät zu voran
All heylig tag spilen gan”²⁴.

Dziwnym zrzędzeniem losu, tekst kielecki zachował werset traktujący raczej o odpoczynku niż o pracy uczniów, co nie jest chyba żadną aluzją lub złośliwością dziejów. Inne zalecenia utworu określają konkretne gry i zabawy uczniów, które mają dławić nudę, ale jednocześnie zakazują m.in. ślizgania się na łyżwach, obrzucania śnieżkami²⁵. Bulwersującym z kolei dziś zaleceniem jest zapewne zgoda na grę w kości na cmentarzu, byle by tylko nie dewastować miejsca, tłuc płyt w murze, rzucać kamieniami w kaplicę cmentarną oraz nie hałasować i nie używać niecenzuralnych słów²⁶. Anonimowy autor w innym wersie nie omieszczał wspomnieć o śpiesznej zapłacie należnej mistrzowi bez zbędnej opieszałości. Ze względu na powagę tego postulatu przytoczę je dosłownie w oryginalnym brzmieniu:

„Precium cum fuerit tempus postulare,
Hoc nequaquam differas, sed cito debes dare”²⁷.

Scolaris uczy właściwych zachowań w Kościele i należnego pobożnego skupienia w modlitwie lub należnego szacunku wobec słów Ewangelii i zdejmowania nakrycia głowy w czasie czytań. Odnosi się to do powszechnego nakazu, oddawania czci słowom Ewangelii w trakcie czytań mszalnych w kościele²⁸. Poucza o konieczności peł-

24 *Scolaris*, w. 55, wyd. M. Weingart, *Schüler-Regeln...* oraz *Statuta vel praecepta scolarium*, Johann Froschauer, Augsburg (po 1503), karty nieliczbowane.

25 „Non iactes nive aliquem, ne turbaris, Nec curras in glacie, ne damnum hinc sequaris”, w. 38, wyd. tamże.

26 „In nullo loco tu debes ludum exercere, Quam in cimiterio, hic debes manere. In hoc ludas, du decet, omni abs clamore, Nullum malum a tuo audiat ore. Non ludas pro re aliqua talos neque tractes, Non rumpe muri lapides nec supra templum iactes”, w. 57, tamże.

27 Tamże, w. 26. Por. skarga Stanisława ze Skarbimierza o niepłaceniu lub zwlekaniu z zapłatą mistrzom za naukę (in leccionibus et exercitiis...et eosdem comodo laborum defraudant) przez studentów, co Skarbimierczyk uznawał za kradzież (fures enim sunt): Z. Kozłowska-Budkowa, *Stanisława ze Skarbimierza mowa o złych studentach*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1963, R. 15, nr 1/2, s. 13, 18.

28 „Cum sis in ecclesia, noli murmurare, Sed canta re tu debes, legere vel orare [...]. Infra evangelium caputium depone, Cuius verba percipe cum devotione”, w. 10, Tamże. Por. A. Franz, *Die Messe im deutsche Mittelalter*, Freiburg im Breisgau 1902, s. 576–577; A. J. A. Jungmann, *Missarum sollemnia. Eine genetische Erklärung der römischen Messe*, t. 1, Wien 1952, s. 574–575; M. T. Zahajkiewicz, *Msza święta w Polsce przed Soborem Trydenckim w świetle rodzinnych komentarzy (Expositiones missae). Studium historyczno-liturgiczne*, Warszawa 1971 (Textus et studia..., vol. 1), s. 292; K. Bracha, *Nauczanie kaznodziejskie w Polsce późnego średniowiecza. Sermones dominicales et festivos z tzw. kolekcji Piotra z Miłostawia*, Kielce 2007, s. 302–303, 397. Źródła poświadczające szczególnie często wobec czterech Ewangelii mówią w tym kontekście o całym katalogu zwyczajów, m.in o dobywaniu

nego skupienia w czasie lekcji i przynoszenia do szkoły przyborów do pisania w komplecie: inkaustu, piór (*pennae*, czyli piór ptasich) oraz *folia*, czyli małych luźnych kart pergaminowych (*codicelli*, *membrana*, in *pelle exaratum*), choć tych ostatnich znacznie droższych używano, jak się przypuszcza, po osiągnięciu już pewnej sprawności w pisaniu. Częściej zaś posługiwano się tabliczkami woskowymi (*tabulae ceratae*), na których notowano specjalnym rylcem (*stilus*)²⁹. Ostrożność konieczna jest także w korzystaniu z książek, a szczególnie śpiewników, by ich nie zapłamić. Nauka śpiewu liturgicznego była bowiem jednym z zasadniczych praktycznych celów edukacji elementarnej³⁰. Autor radzi stałe doskonalenie łaciny i jak najczęstsze konwersacje w tym języku dla ćwiczeń³¹. Przestrzega przed oddawaniem się lubieżności i pijaństwu, które wraz z ze złośliwością i niesfornością stanowią, jak przekonuje autor, trzy najczęstsze i najdotkliwsze przywary uczniowskie³². Nawet w drodze ze szkoły do domu uczeń winien być *morosus*, a nie krzykliwy i niesforny, gdyż niepotrzebnie naraża się na czyjeś potępienie i karę³³. Winien również omijać z daleka karczmy (w „*Latinale*” podobne ostrzeżenie: „*tabernam precavere*”)³⁴ oraz jak się wydaje, łaźnie (lub ogólnie kąpiele w wodzie) bez potrzeby, zwłaszcza, że wizyty w nich były dla scholarów darmowe, co może sugerować inne, nieczne intencje (rozpusztę, lubieżność, podglądactwo?), niż tylko dbałość o higienę ciała, o której zresztą autor mówi w innym miejscu:

„Dum hora scolae vacat te cum pulsu campanae
Surge tunc velociter, ut assis saris Mane.
Postquam surrexeris, crines tui ormentur,
Manus atque facies a te bene laventur”³⁵.

mieczy (szabel) przez rycerstwo, zdejmowaniu pasów, kładzeniu dłoni na rękojeści w czasie czytań ewangelicznych w kościele.

- 29 „*Lectio dum legitur, attende diligenter, Incaustum, pennae, folia sint circa te frequenter*”, w. 19, *Scolaris*, wyd. M. Weingart, *Schüler-Regeln...* O tabliczkach woskowych i innych przyrządach piśmiennych zob. ostatnio: W. Wydra, *Wokół fenomenu „Kazań świętokrzyskich”*, w: *Kazania świętokrzyskie. Nowa edycja. Nowe propozycje badawcze*, red. P. Stępień, H. Tchórzewska-Kabata, I. Winiarska-Górska, Warszawa 2009, s. 54–57, gdzie dalsza literatura zagadnienia oraz K. Stopka, *Szkoły katedralne...*, s. 139; P. Riché, *Edukacja i kultura w Europie Zachodniej VI-VIII w.*, Warszawa 1995, s. 466–467; R. Rusconi, *Reportatio*, „*Medioevo e Rinascimento*” 1989, t. 3, s. 17.
- 30 „*Tui sine macula libri teneantur, Et cantuales penitus in cura habeantur. Insuper et curvitas nulla sit in ipsis*”, w. 21, wyd. M. Weingart, *Schüler-Regeln...*
- 31 „*Latinum semper loquere, aptum namque fecit, Ex hoc sermo quilibet loquendo pronus erit*”, w. 31, tamże.
- 32 „*Noli esse discolus neque sis rebellis, Scolam simper visita adhaereasque libellis. Prae omnibus luxuriam noli exercere, Scias, quod hoc crimine multi perire. Praedicta tria maxime desruunt scolares Et utinam haec pessima cum studio vitares*”, w. 32–34, tamże.
- 33 „*Ex scola quando graderis, in via sis morosus, Non clamores excites, nec cui sis damnosus, Personas dantes obviam fuge inhonestas*”, w. 35–36, tamże.
- 34 „*Et tabernae penitus a te debent vitari*”, w. 37, tamże; H. Kowalewicz, *Średniowieczna poezja...*, s. 213. Podobna krytyka w mowie Stanisława ze Skarbimierza o złych studentach, por. Z. Kozłowska-Budkowa, *Stanisława ze Skarbimierza...*, s. 13, 17: „*Sunt alii, qui post exercicia statim, cernentibus magistris, amissis baltheis et operti crinalibus, reperiuntur in thaberna*”.
- 35 „*In aquis sine iussibus noli balneari*”, w. 37 oraz w. 50–51, wyd. M. Weingart, *Schüler-Regeln...*

Mycie się przed wyjściem do szkoły według autora uzdatnia intelekt do pracy umysłowej, albowiem:

„Sic vapores removes, caput per quo gravatur,
Ad capiendum habilis et vigil mens paratur”³⁶.

Scolaris zawiera zatem także przepisy higieniczne, choć w tej mierze istniały specjalne odrębne teksty w rodzaju: „Medicina metrica de regimine sanitatis” lub inne „regule de medicinis”³⁷. Wymienione dobre rady o konieczności higieny były chyba związane z potrzebą usprawniania pamięci, niezbędnej w procesie dydaktycznym. Podobne bowiem uwagi znamy m.in. z napomnień Konrada Bitschina z traktatu „De vita coniugali”. Bitschin radził uczniom m.in. flebotomię, zażywanie mikstur przeczyszczających dla pozbawienia organizmu mokrej flegmy, dietę oraz spanie bez butów, wszystko dla oczyszczenia mózgu³⁸.

Tekst *Scolaris* miał zatem walor uniwersalności, w jednym miejscu uczniowi podawano wszystkie elementarne zasady zachowań zarówno w ławie szkolnej jak też poza nią w typie reguł dobrego postępowania.

Scolaris jest kopalnią wiedzy na temat życia codziennego średniowiecznych scholarów, ale też świadectwem rozumienia natury młodego wieku, w tym również konieczności odpoczynku i relaksu. Zmienia to zapewne zwykle zbyt surowe poglądy o tradycjonalizmie średniowiecznego szkolnictwa i wychowania ówczesnej młodzieży.

Skądinąd wiemy bowiem, że dzień pracy w szkole nie był łatwy, a obciążenia były dotkliwe. Uczniowie siedzieli w ławach niemal cały dzień, 3–4 godzin przed i tyle samo po południu, ponadto byli zobowiązani do porannej mszy, a wieczorem do nieszporów. W niedzielę z kolei śpiewali godzinki uczestnicząc w uroczystej summie³⁹. Czasu na odpoczynek i na owe ślizganie się na łyżwach było zatem w praktyce niewiele, przynajmniej w teorii.

Powracając do formy *Scolaris*, widzimy, że tekst staroniemiecki jest również oddany wierszem, co może sugerować, że także staropolski przekład utworu był rymowany. Niestety dysponujemy przypadkowo zachowanym fragmentem, jednak jego ułamkowy charakter i ślad kolejnego wersu u dołu kartki świadczy, że jest to część najprawdopodobniej większej całości, być może nawet całego zaginionego dziś przekładu *Scolaris*. Rym zawierał bowiem walor mnemotechniczny, aby reguły szkolne łatwiej zapadały w pamięć, jako wykładnia szkolnego *savoir-vivre*.

Dla ukazania pełnego obrazu poruszanych spraw trzeba powrócić do kieleckiego przekazu i postawić pytanie, gdzie powstał staropolski przekład *Scolaris*? Do tego potrzebna jest analiza kontekstu, czyli archeologia rękopisu Biblioteki Wyższego Se-

36 Tamże, w. 52.

37 K. Stopka, *Szkoły katedralne...*, s. 144.

38 St. Kot, *Źródła do historii wychowania*, cz. 1, Warszawa 1929, s. 135; H. Manikowska, *Szkoły: nauczanie szkolne...*, s. 330.

39 G. Ryś, *Szkolnictwo parafialne...*, s. 51.



Pierwsza karta z uszkodzoną przednią okładką rkpsu BSem. Kielce 11

minarium Duchownego w Kielcach 11 (BSem. Kielce 11). Opis katalogowy kodeksu autorstwa J. Wolnego jest dziś już niewystarczający, ponadto z wyjątkiem fragmentu *Scolaris*, pomija wszystkie pozostałe pergaminowe fragmenty makulaturowe zawarte między kartami⁴⁰.

Jest to kodeks łaciński, papierowy o wym. 30x21,5 mm, obciążony skórą ciemnobrązową, wytartą, ze śladami po guzach, pozbawiony drewnianych okładek, mocno uszkodzony – pierwsza karta rękopisu i ostatnia urwana przy zszyciu, na grzbiecie okładki nalepka papierowa z sygnaturą cyfrą arabską „11”. Zawiera trzy dzieła:

1. Johannes Marchesinus (de Regio Lepidi, de Burgundia, de provincia Bononiae, Bisuntinus), „*Mammothrectus seu dictionarium vocabulorum biblicorum, pars I–II*”, f. 1ra–128ra. Jest to najbardziej popularny w średniowieczu wokabularz biblijny włoskiego franciszkanina Jana Marchesinusa (ok. 1300 r.), którego w zbiorach polskich mamy kilkadziesiąt egzemplarzy⁴¹. *Mammothrectus* był później często wydawany drukiem, w latach 1470–1520 ukazały się 34 wydania. Jest to zbiór trudniejszych słów Pisma Św. objaśnianych po łacinie z dodatkiem nierzadko tłumaczeń na języki narodowe. Takie wokabularze pełniły rolę podręczników dla rozpoczynających stu-

40 J. Wolny, *Inventaire...*, s. 54–55 oraz ostatnio P. Kardyś, *Dwa rękopisy Adama wikarego darowane kolegiacie kieleckiej w 1430 r.*, „Między Wisłą a Pilicą”, t. 12 [w druku].

41 Najpełniejszy katalog rękopisów wokabularza Marchesinusa w zbiorach polskich, zob. St. Wielgus, *Obca literatura biblijna w średniowiecznej Polsce*, Lublin 1990, s. 149–150 oraz F. Stegmüller, *Repertorium Biblicum medii aevi*, t. 3, Matriti 1954, s. 377–380, nr 4776–4777, ponadto A. Brückner, *Z rękopisów petersburskich. II. Średniowieczne słownictwo polskie*, „Prace Filologiczne” 1899, t. 5, s. 15, 51–52; J. Łoś, *Mamotrekt z roku 1471*, „Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie” 1912, vol. 5, s. 139–140; R.M. Zawadzki, *Catalogus codicum manu s. Joannis Cantii scriptum, qui in Bibliotheca Apostolica Vaticana asservantur*, Kraków 1997, s. 88–95; St. Wielgus, *Badania nad Biblią w starożytności i w średniowieczu*, Lublin 1990, s. 201–202.

dia nad Biblią, co poświadcza sama nazwa słownika „Mammothreptus, id est puer, qui diu sugit”, czyli wyrażający przekonanie autora, że Biblia jako ożywczy pokarm matczyzny (mammo) mają ssać (tractus) wierni, przydatny także w warsztacie kaznodziei⁴². Oprócz wyjaśnień wers po wersie trudniejszych wyrazów Pisma Św. wyjaśnia także ważniejsze legendy, zawiera traktaty o ortografii, akcencie, kalendarzu żydowskim i uroczystościach roku liturgicznego, imionach boskich, szatach duchownych oraz o komentowaniu Pisma Św. według czterech sensów.

2. Johannes Štěkna (Szczekna; Szekna), „Sermones de sanctis”, f. 130ra–177vb. To z kolei znana, w tym przypadku niepełna kolekcja kazań czeskiego kaznodziei (1355–1407), z kręgu kaplicy Betlejemskiej, później kaznodziei na dworze Jagiellońskim w Krakowie, spowiednika Władysława Jagiełły, profesora teologii w Pradze i w Krakowie. Jest to jedna z jego kilku nie do końca zidentyfikowanych i nieprzebadanych kolekcji kaznodziejskich znanych z wielu kopii rozrzuconych po wielu bibliotekach europejskich⁴³.

3. Varii sermones. Kodeks kończy zbiór 7 anonimowych kazań, wśród których ostatnie atrybuowane jest włoskiemu dominikaninowi Antoniemu Azaro z Parmy (Antonius de Azaro Parmensis) OP (zm. po 1314 r.) (Sermo in dominica I adventus), którego całą kolekcję kazań: „Postilla super evangelia et epistolae dominicales” biblioteka ta posiada w innym rękopisie⁴⁴.

42 A. Brückner, *Z rękopisów petersburskich. II*, s. 51; St. Wielgus, *Badania nad Biblią...*, s. 196–206. Por. ponadto: C. von Nolcken, *Some alphabetical compendia and how preachers used them in Fourteenth-Century England*, „Viator”, t. 12, 1981, s. 270–288; J.-L. Bataillon, *Les instruments de travail des prédicateurs au XIIIe siècle*, w: tegoż, *La prédication au XIIIe siècle en France et Italie. Etudes et documents*, Variorum, Aldershot 1993, s. 197–201; tegoż, *Inetrmédiaires entre les traités de morale pratique et les sermons: les distinctions bibliques alphabétiques*, w: tamże, s. 213–226; R. M. Rouse, *Biblical Distinctions in the Thirteenth Century*, „Archives d'histoire doctrinale et littéraire du moyen âge” 1974, t. 41, s. 27–37; H. Meyer, *Die Predigerenzklopädie des Mittelalters. Textorte und Gebrauch*, w: *Pragmatische Dimensionen mittelalterlicher Schriftkultur: (Akten des Internationalen Kolloquiums 26.–29. Mai 1999)*, red. Ch. Meier, V. Honemann, H. Keller, R. Suntrup, München 2002 (Münsterische Mittelalter-Schriften, t. 79), s. 177–190; T. Gałuszka, *Super Psalmum XXIII. Badania nad Biblią w XIII wieku*, Kraków 2005, s. 61–62.

43 K. Bracha, „Semen est verbum Dei”. *Postylla Carcer animae przypisywana Janowi Szczeknie*, w: *Amoenitates vel lepores philologiae*, red. R. Laskowski, R. Mazurkiewicz, Kraków 2007, s. 61–71; Fr. M. Bartoš, *Husův učitel Dr. Jan Štěkna a kaple Betlémská*, „Věstník České Akademie Věd a umění” 1949, R. 58, s. 5–13 (wyd. polskie: *Postylla dra Jana Štěkny*, „Sobótka” 1951, R. 6, s. 14–25); Z. Siemiątkowska, *Jan Szczekna*, w: *Materiały i Studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej* 1965, t. 5, Seria A, 34–75; J.B. Schneyer, *Repertorium der lateinischen Sermones des Mittelalters für die Zeit von 1350–1500*. Nach der Vorarbeit von J. B. Schneyer, L. Hödl, W. Knoch, Ruhr-Universität Bochum, Münster–Aschendorff 2001 (CD Room); *Polonica w średniowiecznych rękopisach bibliotek monachijskich*, opr. J. Wolny, M. Markowski, Z. Kuksewicz, Wrocław–Kraków 1969, s. 115–119 (tu rozpisany rkps München Bayerische Staatsbibliothek, Clm 17234). Są to następujące rękopisy: Praha Archiv Karlovy University XX. A. 4; Wien Österreichische Nationalbibliothek 4206; München Bayerische Staatsbibliothek, Clm 17234; Kraków Biblioteka oo. Paulinów na Skalce B6; Wrocław Biblioteka Uniwersytecka I F 609.

44 Antonius Azaro de Parma (?), *Postilla super evangelia et epistolae dominicales*, Cod. BSem. Kielce 24, f. 1r–231r. Por. J. B. Schneyer, *Wegweiser zur lateinischer Predigtreden des Mittelalters*, t. 1, München 1965 (*Bayerische Akademie der Wissenschaften. Veröffentlichungen der Kommission für die Herausgabe Texte aus der mittelalterlichen Geisteswelt*, vol. 1), s. 290–313; T. Kaeppli,

Rękopis jest opatrzony kilkoma notami proveniencyjnymi, które są w tej mierze najbardziej istotne. Na pierwszej karcie (f. 1r) górnego marginesu zapisano ręką z epoki, ale nadpisaną na wcześniejsze zdanie tej samej treści z tego samego stulecia: „Liber ecclesie Kelciensis datus eidem per dominum Adam vic[arium]”; w tym miejscu tekst się urywa z powodu niezachowania dalszej części karty. Nad nim nadpisano nieco powyżej „Mamotrecus”, co odnosi się do pierwszego dzieła w kodeksie, przepisane go techniką reportatio według brzmienia explicitu przez Klemensa ze Skarbimierza w dniu 7 września 1408 r. („Finitus est anno Domini M° CCCC VIII° feria III ante festum Nativitatis Sante Marie XVII horis. Explicit Mammotrecus reportatus Cracovie per Clementem de Scarbimiria studio Cracoviensis...”). Kopista „Mamotrecus” jest prawdopodobnie tożsamy z Klemensem synem Alberta (Wojciecha) ze Skalbmierza, który zapisał się na Uniwersytet Krakowski w 1401 r. za rektoratu Jana ks. drohickiego⁴⁵.

Kodeks zawiera jeszcze dwie zapiski proveniencyjne z okresu nowożytnego. Na karcie pierwszej ręką z XVI w. wpisano datę „1571. Nouemb. 26”, co Piotr Kardyś interpretuje jako ślad po inwentaryzacji biblioteki i sporządzenia księgi inwentarzowej jeszcze przed tym rokiem, tym bardziej, że jeszcze kilka innych rękopisów bibliotecznych zawiera identyczną zapiskę z tą samą datą⁴⁶. Kolejna nota zachowała się na f. 71v, gdzie na górnym marginesie pustej karty zapisano: „[Anno domini] 1507 dominus Konarsky Episcopus Crac.[viensis]...”. Chodzi zapewne o zasłużonego mecenasa artystycznego ówczesnej diecezji oraz kolegiaty kieleckiej, biskupa krakowskiego Jana Konarskiego (1447–1525), zasiadającego na stolcu biskupim od 1503 r. Postać biskupa Konarskiego, jako fundatora klęczącego w szatach pontyfikalnych z herbem Habdank, znajduje się na słynnym renesansowym obrazie „Zaśnięcie NMP” Marcina Czarnego z 1508 r., zwanym „Tryptykiem Bodzentyńskim” z kościoła parafialnego w Bodzentyńcu⁴⁷.

Scriptores Ordinis Praedicatorum Medii Aevi, vol. 1, Romae ad S. Sabinae 1970, s. 101–104, nry: 264–265; *Compendium auctorum latinorum medii aevi*, hrsg. von M. Lapidus u. a., t. 1, Firenze 1999, s. 314. Por. G. Meersseman, *Le opera di fra Antonio Azaro Parmense O.P. nella biblioteca Nazionale di Monaco di Baviera*, „Archivum Fratrum Praedicatorum” 1940, t. 10, s. 20–47.

45 „Clemens Alberti de Scarbimiria”, *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego z lat 1400–1508*. T. 1. Tekst, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jurek, I. Skierska, R. Grzesik, Kraków 2004, s. 47.

46 P. Kardyś, *Przyczyny do dziejów księgozbioru kolegiaty kieleckiej w średniowieczu i okresie wczesno nowożytnym*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2006–2007, R. LVI–LVII, s. 23–24.

47 M. Goetel-Kopffowa, *Mecenat kulturalny Jana Konarskiego*, „Rozprawy i Sprawozdania Muzeum Narodowego w Krakowie” 1964, t. 8, s. 7–196; też, *Konarski Jan*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Wrocław–Kraków 1967–1968, s. 458–461; E. Wiśniowski, *Początki kościoła i parafii św. Wojciecha w Kielcach*, „Nasza Przeszłość” 1982, t. 57, s. 156–157 (autor domyśla się, że postać biskupa Konarskiego jako dobroczyńcy klęczącego w szatach pontyfikalnych miała znajdować się na renesansowym obrazie ze sceną zaśnięcia NMP z kościoła św. Wojciecha); B.S. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1, Kraków 1998, s. 511 oraz M. Pieniążek-Samek, *Przemiany kolegiaty (obecnie katedry) kieleckiej w epoce baroku w świetle inwentarzy. Część I: Wiek XVII*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1998, t. 19, s. 60, p. 22; M. Sobala, *Dwór Kielecki, rezydencja biskupów krakowskich w Kielcach w świetle nieznanego inwentarza z 1635 r.*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2010, t. 25, s. 38–39. Za wskazaną literaturę dziękuję prof. Marcie Pieniążek-Samek.

Reasumując, pierwsze dzieło w kodeksie zostało skopiowane w 1408 r. przez studenta krakowskiego Klemensa ze Skarbimierza (Skalbmierza), najprawdopodobniej zatem w Krakowie, być może również kopisty kodeksu BSem. Kielce 2 z I poł. XV w. oraz BSem. Kielce 29, przepisane w 1407 r.⁴⁸. Kopiści pozostałych dwóch dzieł są nieznani. Do Kielc kodeks trafił jako dar Adama wikariusza, zapewne kieleckiego, którego próbuje się identyfikować z Adamem s. Mikołaja z Będkowa (k. Brzegu), zm. 1451 r., h. Prus II (Wilcze Kosy), prawnika wykształconego w Bolonii, notariusza publicznego, dyplomaty królewskiego, wikariusza generalnego krakowskiego *in spiritualibus*, kanonika wielu kapituł, m.in. kapituły kieleckiej poświadczonego na tej funkcji w 1423 oraz 1450 r.⁴⁹

Czy w istocie chodzi o tę osobę, nie jest jednak pewne. J. Wolny identyfikował go z Adamem z Buku, wicescholastykiem, wikariuszem kieleckim za czasów scholastyka Mikołaja ze Znojna (Znina, de Znoyna, de Zvena), nie podając podstawy źródłowej⁵⁰. Informacje te pochodzą od Jana Długosza, który w *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis* pod 1470 r. w opisie uposażenia kolegiaty kieleckiej notuje Adama z Buku (uposażonego w 4 grzywny ze wsi Stojnów)⁵¹ oraz wspomnianego scholastyka Mikołaja ze Znojna⁵².

Jest pewne, że kodeks dotarł do Kielc jako import. Data legacji kolegiacie kieleckiej oraz postać legatora pozostają niepewne. Według wymienionych dat skopiowania rękopisu przez Klemensa ze Skarbimierza (1408 r.), studenta krakowskiego wpisanego do metryki w 1401 r., gatunku papieru i filigranów datowanych według Joachima Lelewela na lata 1404, 1412 (nry 15 i 17) oraz daty wystąpienia Adama z Buku u Długosza (1470 r.), moment legacji należy umieścić maksymalnie między tymi latami, czyli po 1408 r. jako *post quem*, a przed 1470 r. jako *ante quem*. Jeśli jednak uznamy, że legatorem rękopisu BSem. Kielce 7, przepisane przez Mikołaja z Przybysławic w 1427 r. (studenta krakowskiego wpisanego do metryki w 1412 r.) i darowanego kolegiacie kieleckiej w 1430 r., był Adam tożsamy z Adamem z Buku a nie z Adamem z Będkowa (zm. w 1451 r.), to datę legacji rękopisu BSem. Kielce 11 moglibyśmy przesunąć do około tego roku lub między 1430–ok. 1470 r.⁵³ Tożsamość Adama wikarego z rękopi-

48 J. Wolny, *Inventaire...*, s. 44, 74; P. Kardyś, *Dwa rękopisy...* Moment powstania pierwszego dzieła w rkpsie BSem. Kielce 11 potwierdza także kolekcja kazań Jana Szczekny (Štekny), o której niżej, zmarłego w 1405 r.

49 P. Kardyś, *Przyczynki do dziejów...*, s. 31–32. Ostatnio autor ten wycofał się z tej identyfikacji, tenże, *Dwa rękopisy...* Por. Zb. Brzeziński, *Najznamienitsi członkowie kapituły kieleckiej w średniowieczu (do połowy XV wieku)*, „Obecni” 2004, nr 9, s. 85; A. Fijałek, *Polonia apud Italos scholastica saeculum XV*. Fasc. I, Cracoviae 1900, s. 70–73.

50 J. Wolny, *Kaznodziejstwo*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*. T. 1. *Średniowiecz*, red. M. Rechowicz, Lublin 1974, s. 300–301; St. Wielgus, *Średniowieczna łacińskojęzyczna bibliistyka polska*, Lublin 1992, s. 80–81.

51 J. Długosz, *Liber Beneficiorum Dioecesis cracoviensis*, t. 1, Cracoviae 1864, s. 451; B. Kumor, *Dzieje diecezji...*, t. 3, Kraków 2000, s. 159.

52 J. Długosz, *Liber Beneficiorum...*, t. 1, s. 449 (jako Nicolaus de Znoyna), 451–452 (jako Nicolaus de Zvena).

53 J. Lelewel, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. 2, Wilno 1826, tab. XVII.

su BSem. Kielce 7 z Adamem wikarym z rękopisu BSem Kielce 11 może umacniać postać Sulisława z Kazimierza wikarego kieleckiego, który w rękopisie BSem Kielce 7 wystąpił jako introligator kodeksu. Sulisław, jedyny wikary kielecki o tym imieniu był współczesny Adamowi z Buku, gdyż Długosz obydwu wymienił w „Liber beneficiorum”⁵⁴.

Nie wiemy jednak, czy kodeks dotarł do Kielc z zakładką, czy bez? Rodzi się zatem pytanie, czy interesujące nas dziełko *Scolaris* można identyfikować ze szkołą kolegiacką kielecką i czy jest to dowód na znajomość *Scolaris* w tym środowisku?

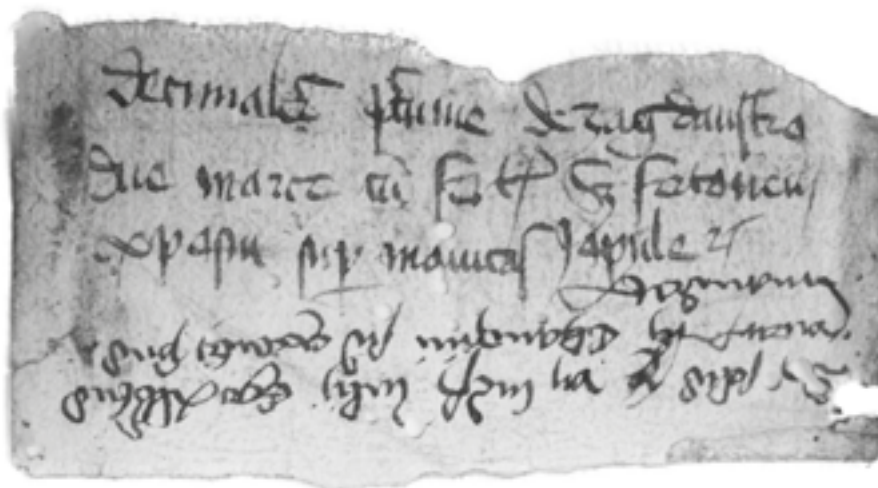
Tak postawiony problem nie jest łatwy do rozstrzygnięcia i stawia więcej pytań niż odpowiedzi. Nie ma bowiem przesłanek, że kodeks powstał w Kielcach, a wszystko wskazuje na import najprawdopodobniej z Krakowa. Pewne jest natomiast, że rękopis w XV w. należał do zbiorów biblioteki kolegiaty kieleckiej, gdzie dotarł drogą darowizny owego zagadkowego wikariusza Adama, być może w okresie wspomnianego ożywienia działalności szkoły i w związku z sugerowaną jej restauracją. W każdym razie *Mamotrecus* Marchentiusa zawarty w kodeksie mógł być przydatny zarówno dla kaznodziejów jak też w toku nauki szkolnej. O dydaktycznym charakterze słownika mówi uwaga w tekście explicitu *Mamotrectus*, że jest on przeznaczony „pro sacerdotibus rudibus, id est ignaris”. Przykładowo znamy kopię *Mamotrecus* z rękopisu Bibliotheca Vaticana Apostolica w Rzymie 14647 przepisaną przez Jana Kantego w trakcie jego pracy w szkole w Miechowie w 1427 r. Wspomniany kodeks z wokabularzem ma także charakter kaznodziejski, gdyż zawiera m.in. kazania Jakuba de Voragine⁵⁵. W wielu miejscach na marginesie wokabularza są ponadto charakterystyczne krótkie uwagi „de omelia” lub „de omelia s. Jeronimi” wskazujące na konkretne fragmenty w treści *Mamotrectus* przydatne dla kaznodziei.

Zwróćmy uwagę na ulotność dokumentu, który prawdopodobnie pełnił wtórnie rolę makulaturowej zakładki do kodeksu, jakich wiele można znaleźć w średniowiecznych rękopisach ukrytych lub tkwiących do dziś między kartami. W rękopisie BSem. Kielce 11 nie jest ona zresztą jedyną, gdyż między innymi kartami ukrywają się do dziś jeszcze trzy inne zapisane makulaturowe przekładki papierowe. Pierwsza o wym. 80x40 mm. zawiera fragment prawdopodobnie jakiejś zapiski rachunkowej lub całego dokumentu w sprawie dziesięcin, i co jeszcze bardziej intrygujące, udało się w tekście odczytać zwrot „de zagdansko”, co może poświadczać lokalną proveniencję dokumentu. Wiemy, że Zagdańsko (dziś Zagnańsk) wchodził w skład uposażenia kolegiaty kieleckiej (wiceprepozytura) i w końcu XV w. liczył 17 łąnów kmiecych (15 kmiecych, 2 sołtysie oraz karczmę)⁵⁶. Potwierdza to również zapis drugiego wersu (wpisanego odwrotnie) tej

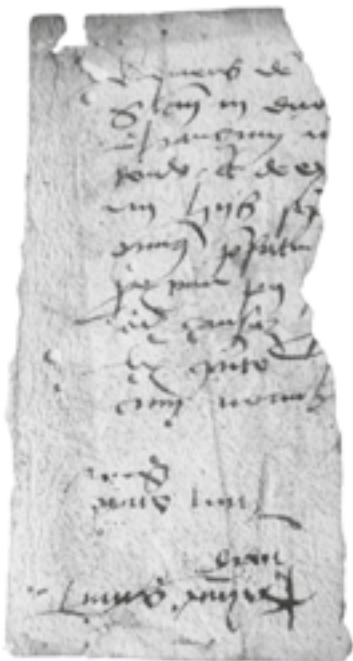
54 „Szulyslaus de Kazimirz presbyter”, J. Długosz, *Liber beneficiorum...*, s. 476. Zauważył to także P. Kardyś, *Dwa rękopisy...*

55 R. M. Zawadzki, *Catalogus...*, s. 88–95. O ćwiczebnych małych słownikach zw. mamotrektami lub vocabula rhetorica por. A. Brückner, *Z rękopisów petersburskich. II*, s. 15–33; *Najdawniejsze zabytki języka polskiego*, wyd. W. Taszycki, Wrocław–Gdańsk 1975 (Biblioteka Narodowa, nr 104, Seria I), s. 126–130; J. Ryś, *Szkolnictwo parafialne...*, s. 70.

56 J. Długosz, *Liber beneficiorum...*, t. 1, s. 443.



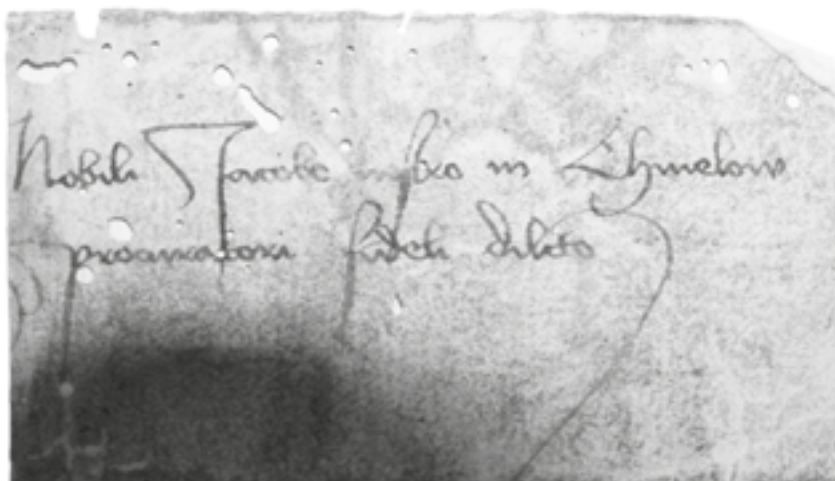
Fragment makulaturowy (zakładka?) z tekstem: „de zagdansko” (górny wers) oraz „die solis VII mensis Julij...” (dolny wers wpisany odwrotnie), rkps BSem. Kielce 11



Fragment makulaturowy (zakładka?) z imieniem: „Clemens de...”. (odwrotna strona zakładki ze zwrotem: „de zagdansko” oraz „die solis VII mensis Julij...”), rkps BSem. Kielce 11

samej zakładki również z fragmentem dokumentu, gdzie czytamy „die solis VII mensis Julij, Ego Albertus vicarius in Chanczini sum executus prius mandatis”. Chodzi tu zapewne o Alberta, wikarego z nieodległych Chęcin. Na drugiej stronie tej samej zakładki zachował się fragment dokumentu zaczynającego się imieniem „Clemens de...”. Druga zakładka zawiera po jednej ze stron tekst nie dający się w całości odczytać: „Nobili Jacobo [...] in Chmelow [Chmielewo, Chmielów na Mazowszu?] procuratori fideli dilecto”, z drugiej strony zachowała część dokumentu z fragmentem tylko częściowo czytelnym: „kmethones nostros ita... [anno] domini millesimo cccc° L ... Johannes dei gratia ... Et factus sum ... Paulus...”

Na trzeciej z kolei, zapisanej po jednej stronie, zachował się fragment dokumentu biskupiego z końcową formułą: „examinis ... Cracoviensis episcopus”. Na luźnej większej karcie pismem wczesnonowożytnym zachował się ponadto fragment tekstu z incipitem „Vita hesiodi poete hesiodus grecus a nacione ex askra opido

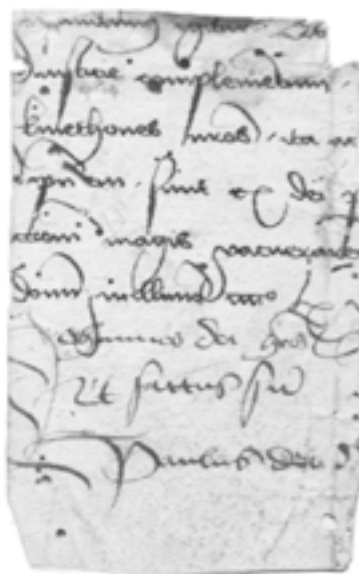


Fragment makulaturowy (zakładka?) z tekstem: „Nobili Jacobo ... in Chmelow...”, rkps BSem. Kielce 11

Boecie oriundus”⁵⁷. Karta ta może świadczyć, że rękopis był w użyciu jeszcze co najmniej w kolejnym stuleciu. Kodeks nosi ślady intensywnego używania, za czym przemawia m.in. ilość wymienionych zakładek, całkowite wytarcie górnych krawędzi kart oraz kilka marginalnych glos polskich (np., f. 63rb: *przigarnessze*; f. 178rb: *poselstwo*).

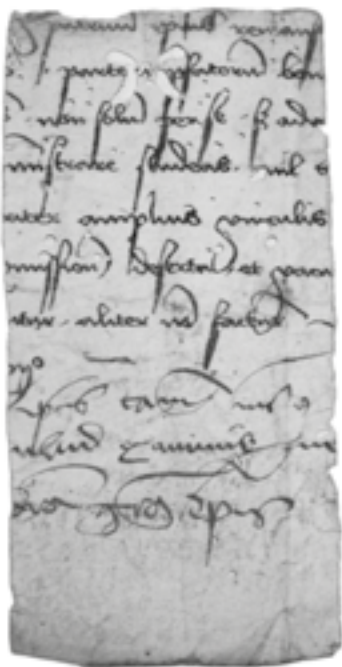
Zakładka z fragmentem *Scolaris* jest do-
wodnie reliktem większej całości, być może na-
wet przekładu całego poematu. Nie musi prze-
czyść temu zachowany na odwrotnej stronie tej
samej zakładki fragment tekstu: „amicabili cum
augmento omnis...”, prawdopodobnie część
dokumentu z charakterystycznym zwrotem in-
wokacyjnym, który nie ma związku ze *Scolaris*.
Dokument ten mógł być bowiem wpisany po
tekście *Scolaris*.

Pytanie zatem, gdzie powstał ów unikatowy
w Polsce fragment polskiego przekładu *Scola-*



Fragment makulaturowy (zakładka?)
z tekstem: „kmethones nostros...”
(odwrotna strona zakładki z tekstem:
„Nobili Jacobo... in Chmelow...”),
rkps BSem. Kielce 11

57 Zawarty na luźnej karcie rękopisu tekst *Vita Hesiodi* reprezentuje inną łacińską tradycję literacką niż grecki pierwowiec i wymaga dalszych badań. Por. *Vitae Homeri et Hesiodi in usum scholarum*, wyd. U. de Wilamowitz-Moellendorff, Bonn 1916 (Kleine Texte für Vorlesungen und Übungen, t. 137), s. 47–51; K. Heldmann, *Die Niederlage Homers im Dichterwettstreit mit Hesiod*, Göttingen 1982 (*Hypomnemata. Untersuchungen zur Antike und zu ihrem Nachleben*, z. 75). Za konsultację w tym miejscu dziękuję prof. Tomaszowi Polańskiemu.



Fragment makulatury (zakładka?) z tekstem: „examinis...Cracoviensis episcopus...”, rkps BSem. Kielce 11

ris, musi pozostać w sferze hipotez. Nie sposób dowieść, że powstał w środowisku kieleckiej kolegiaty, choć możemy przyjąć, że mógł być w niej znany, a po wykorzystaniu pocięty. Zakładka mogła być równie dobrze przypadkowo włożona do kodeksu z innego rękopisu. Ręka tekstu z obu stron zakładki nie wskazuje bowiem na podobieństwo do jednej z kilku rąk kopistów macierzystego rękopisu BSem. Kielce 11.

Dodajmy, co godne uwagi, że fragment *Scolaris* nie jest jedynym dziełkiem żakowskim w zbiorach omawianej biblioteki. W rękopisie BSem Kielce bez sygnatury z 1510 r. znajduje się pieśń żakowska: „Responsorium pauperum Cristi sociorum et victorum militum scholasticorum strenuissimorum paszanych kokoszymi gelthy Anno 1510 Salutis”, wpisana pod nutami melodii utrzymanej w konwencji responsoriów brewiarzowych, jak wyjaśnia odkrywca i wydawca dziełka Henryk Kowalewicz⁵⁸. Jest to pieśń żakowska prośzalna wykonywana przez scholarów najuboższych nazywanych scholares pauperes, z błaganiem o wsparcie materialne.

Żacy śpiewali ją w czasie zbierania jałmużny, albowiem jak głosi refren: „Quia miseria regnat in bursa nostra”⁵⁹. W innym wierszu prośzalnym czytamy w podobnym tonie: „Sed fames cruciat nos, ut sciat” („Lecz, jak wiecie, głód nam kiszki skręca”)⁶⁰. Przytaczam ją w całości za transliteracją H. Kowalewicza.

„Defectus misit nos ad vos,
Ut daretis comedere et bibere nobis,
Quia miseria regnat in bursa nostra.
Gloria erit vobis, si dabit nobis,
Et si non dabit, grates non referremus,

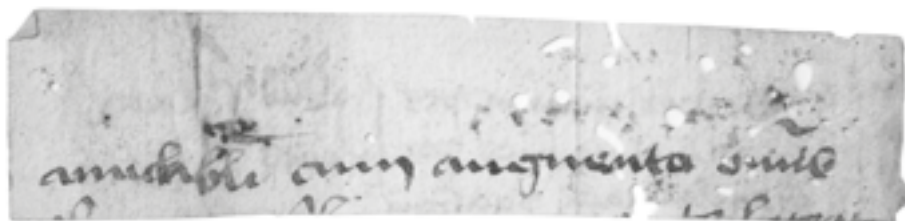
58 H. Kowalewicz, *Średniowieczna poezja...*, s. 202. Za zwrócenie uwagi na ten zabytek dziękuję prof. Wiesławowi Wydrze z Poznania.

59 T. Michałowska, *Średniowiecze...*, s. 724.

60 Wyd. H. Kowalewicz, *Średniowieczna poezja...*, s. 210; T. Michałowska, *Średniowiecze...*, s. 730 (w tłum. Z. Kubiaka). Por. J. Ptaśnik, *Obrazki z życia żaków krakowskich z XV i XVI wieku*, Kraków 2008; M. Kowalczyk, *Trzy zabytki prozy żakowskiej w rękopisach Biblioteki Jagiellońskiej*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1969, t. 19, s. 63–71; A. Zajchowska, *Czy w dominikańskim studium generale w Krakowie urządzano otrzęsiny? Collatio de beatis w rękopisie LXV6 z Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie*, „Przegląd Tomistyczny” 2010, t. 16, s. 59–75.



Luźna z fragmentem Vita Hesiodi, rkps BSem. Kielce 11



Fragment makulaturowy (zakładka?) z tekstem: „amicabili cum augmento...” (odwrotna strona zakładki z 55-tym wersem *Scolaris*), rkps BSem. Kielce 11

Quia [miseria regnat in bursa nostra]”.

Wtręt po polsku w tytule „paszanych kokoszymi gelthy”, wyjawia ponadto ciekawy zwyczaj pasowania żaków kurzymi jelitami, co jest zapewne parodią pasowania rycerskiego oraz, być może, aluzją do wyszydzania żaków w czasie otrzęsin jako nieokrzesanych zwierząt (żółtodziobów)⁶¹. Utwór ten należy jednak wiązać bardziej z bracią studencką niż ze scholarami szkoły kolegiackiej, choć potrzeba jałmużny jako podstawa utrzymania się, dotyczyła obu grup obu uczących się. Tekst pieśni mógł zatem służyć również scholantom kolegiackim, wobec których mieszczenie mogli spełniać swoje potrzeby dobroczynności.

W średniowiecznych Kielcach istniał zatem dowodnie odbiorca tego utworu dydaktycznego, istniała bowiem szkoła i istnieli uczniowie, choć o jej działalność nie wiemy

61 Wyd. H. Kowalewicz, *Średniowieczna poezja...*, s. 209–210; T. Michałowska, *Średniowiecze...*, s. 730–731.

wiele. Miała ona zapewne swoje wzloty i upadki. Dotychczasowa literatura przyjmuje istnienie przy kolegiacie kieleckiej szkoły już w II poł. XII w., powstałej wraz z fundacją kolegiaty w 1171 r.⁶² Scholastyk jest z kielecką kolegiatą łączony, wedle tradycji powtórzonej przez Długosza, już począwszy od pierwotnej fundacji. Początkowo osobiście zajmował się nauczaniem, później tylko kierował szkołą i obsadzał personalnie, oddając funkcję nauczycielską wikariuszom – wicescholastykom. W każdym razie jego pojawienie się potwierdza istnienie szkoły⁶³. Jednak w źródłach scholastyk wystąpił po raz pierwszy dopiero w dokumencie z 1229 r., najpóźniej ze wszystkich kieleckich prałatów. Był nim scholastyk Henryk, który został wymieniony w dokumencie wraz z magistrem Ganfrydem, zapewne obcokrajowcem, zastępcą scholastyka, czyli właściwym nauczycielem, który jak się wydaje, nie był kanonikiem⁶⁴. Ganfryd jak świadczy tytuł magistra, dysponował cenzusem wykształcenia uniwersyteckiego, czyli zgodnie z ówczesnymi wymogami wobec nauczycieli, co stało się jednak regułą dopiero w XV w.⁶⁵ Innymi słowy już w 1229 r. poznajemy po raz pierwszy pełny skład szkoły kolegiackiej kierowanej przez scholastyka i prowadzonej przez nauczyciela, graduata, co może dobrze świadczyć o jej kształcie organizacyjnym, personalnym i poziomie, przynajmniej w I poł. XIII w. Choć poziom nauczania zależał zwykle od praktyki, warunki organizacyjne zostały spełnione.

- 62 Por. A. Karbowski, *Dzieje wychowania...*, s. 113; E. Wiśniowski, *Początki...*, s. 168–169. Konsekrację zaś kościoła kolegiackiego ustalił J. Szymański hipotetycznie na ok. 1213 r., *Kanonicy świeccy narzędziem feudalnej organizacji włości kieleckiej na przełomie XII i XIII wieku*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1966, t. 3, s. 315. Trudna do zrozumienia jest w tym kontekście konstatacja J. Rysia, *Szkolnictwo parafialne...*, s. 19, 138, że pierwsza wzmianka o kieleckiej szkole pojawia się w 1198 r., kiedy wymieniono scholastyka, co ma ponoć potwierdzać dokument wydany według oryginalnego skrótu cytowanego przez autora: „KdM, II, s. 21” (Kodeks dyplomatyczny Małopolski, t. II, wyd. Fr. Piekosiński, Kraków 1886, s. 21), albowiem w podanym dokumencie (KdM, t. II, nr 380, z 1210 r., s. 20–24, podobnie w KdM, t. II, nr 375 oraz 376, z 1198 r., s. 12–18) nie ma rzeczonyj wzmianki o kieleckiej szkole. W cytowanym kodeksie pojawia się natomiast scholastyk Kerstanus, ale w dokumencie z 1291 r. (KdM, t. II, nr 518, s. 181). Opinia J. Rysia nie ma się chyba w żaden sposób z wysuniętą przed laty hipotezą J. Szymańskiego, *Kanonicy...*, s. 309–310, 313, 315, 324, o możliwości wcześniejszej metryki grupy kanonickiej w Kielcach zorganizowanej pierwotnie (jednakże chyba jeszcze bez scholastyka?) przy kościele św. Wojciecha jako fundacji książęcej, być może, już z I poł. XII w., a następnie tylko reorganizowanej po oddaniu włości łysogórskich biskupom krakowskim przy ufundowanej w 1171 r. kolegiacie kieleckiej NMP?
- 63 O zmieniającej się roli scholastyków, por. K. Stopka, *Szkoły katedralne...*, s. 36–76; J. Ryś, *Szkoły kolegiackie nauczaniu kościelnym w Małopolsce w okresie średniowiecza*, w: *Nauczanie w dawnych wiekach...*, s. 31, 37; M. Biłska-Ciećwierz, *Powstanie o organizacja kapituł kolegiackich metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu*, Kraków 2007, s. 27–29, 246–248 oraz E. Wiśniowski, *Uwagi na temat sieci szkół parafialnych w Polsce na przełomie XV/XVI wieku*, w: *Nauczanie w dawnych wiekach...*, s. 13–21; tenże, *Parafie w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2004, s. 286.
- 64 *Diplomata monasterii Clarae Tumbae prope Cracoviam*, wyd. E. Janota, Fr. Piekosiński, Kraków 1865, s. 8, nr IX: “Henricus scolasticus (...) magister Ganfridus”; J. Długosz, *Liber beneficiorum...*, t. 1, s. 76, 451. Por. J. Ryś, *Szkolnictwo parafialne...*, s. 19, 138 (tabela); tenże *Szkoły kolegiackie...*, s. 31; J. Szymański, *Kanonicy...*, s. 311–312, 314; tenże, *Rola szkół kanonickich w Małopolsce XIII w.*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1965, t. 8, s. 8; B. Kumor, *Dzieje diecezji...*, t. 3, s. 148, 150, 167.
- 65 J. Ryś, *Szkoły kolegiackie...*, s. 37–38; H. Manikowska, *Szkoły: nauczanie szkolne...*, s. 327.

Z perspektywy wieków znamy kilkunastu scholastyków kieleckich, m.in.: z XIII w., oprócz wspomnianego wyżej Henryka (1229 r.), Mikołaja i Krystyna, z XIV w.: Grzegorza, Jana, Wieńczysława zwanego Jaja, Jana Hildebrandowica z Tarczka, Mikołaja Stanisławowica z Radoszkowa, z XV w. zaś: Piotra z Chrząstowa, Michała z Szydłowa, Mikołaja Czulica oraz wymienianego wcześniej Mikołaja ze Żnina (Znojna)⁶⁶.

Późniejsze zaś doniesienia Długosza przynoszą kilka szczegółów, m.in. potwierdzają istnienie budynku szkoły. Kronikarz mówi o scholastyku Mikołaju ze Znojna, który „de scholae magistro providere et domicilia scholae aut de novo parare” lub dalej określa lokalizację budynku szkoły na działce należącej do jej uposażenia położonej między miastem a kolegiatą: „scola praefata habet aream propriam inter ecclesias et oppidum [...] et domum in eam constructam”⁶⁷.

Z relacji Długosza dowiadujemy się także o obowiązkach liturgicznych scholarów. Kieleccy uczniowie mieli obowiązek w każdą niedzielę, święto i w dni powszednie śpiewania na mszy świętej prymarii i nieszpórów, w dni powszednie śpiewać mieli tylko sumę. Zwolnieni zaś byli ze śpiewania liturgii godzin czytanych⁶⁸. Były to zatem obowiązki nie odbiegające od wymaganego standardu dla tej kategorii szkół, czyli w bezpośrednim kontekście – nauki śpiewu liturgicznego i szerszym – przygotowania do świadomego odbioru liturgii. Uczestnictwo w liturgii było bowiem czynnikiem formacyjnym, kontynuacją edukacji nie tylko dla scholarów⁶⁹. Udział w chórze stanowił ponadto, podobnie jak jałmużna, podstawę utrzymania się uczniów⁷⁰.

Niewielka jednak grupa 5–6 zaledwie studentów wpisanych do metryki Uniwersytetu Krakowskiego w XV w. (jako pierwszy imatrykułował się w Krakowie niejaki Michał s. Stefana z Kielc w 1406 r.) w porównaniu z liczbą 19 studentów pochodzących z Bodzentyna, 72 z Tarnowa, 60 z Sandomierza, 52 z Opatowa, 47 z Pilzna, czy 37 z Wiślicy z tego samego stulecia, nie przekonuje chyba o jakimś szczególnie wysokim poziomie miejscowego nauczania. Dwóch studentów wpisanych w 1475 r., może jednak świadczyć o restauracji jej funkcjonowania około tego roku, co być może należy wiązać z działalnością scholastyka Mikołaja ze Żnina, „męża o rzadkiej szlachetności i pracowitości”, jak podkreślał Jan Długosz. Utrzymywał on z własnych funduszy wikariusza wieczystego oraz rektora szkoły kolegiackiej⁷¹. Renesans szkoły kieleckiej

66 Zb. Brzeziński, *Najznamienitsi członkowie...*, s. 82–89. Korzystam tu ze wstępnych niepublikowanych ustaleń Zbigniewa Brzezińskiego oraz Witolda Gucy.

67 J. Długosz, *Liber beneficiorum...*, t. 1, s. 449, 452. Por. B. Kumor, *Dzieje diecezji...*, t. 3, s. 138–139, 168.

68 J. Długosz, *Liber beneficiorum...*, s. 451; B. Kumor, *Dzieje diecezji...*, t. 3, s. 168.

69 O edukacyjnym znaczeniu liturgii: E. B. Vitz, *Liturgy as Education in the Middle Ages*, w: *Medieval Monastic Education*, red. C. Muessig, G. Ferzoco, Leicester 2000, s. 20–34 oraz odnoszące się do tych m.in. studiów: A. Dąbrowka, *Treści...*, s. 465–472; W. Brojer, *Formacja chrześcijanina, liturgia, szkoła*, w: *Animarum kultura...*, s. 500–505; J. Leclercq, *Miłość nauki a pragnienie Boga*, Kraków 1997, s. 276–297 oraz E. Witkowska-Zaremba, *Ars musica jako przedmiot nauczania w obrębie quadrivium*, w: *Septem artes...*, s. 75–85.

70 H. Manikowska, *Szkoły: nauczanie szkolne...*, s. 323, 328.

71 „Vir frugi et singularis redolens probitati”, J. Długosz, *Liber beneficiorum...*, t. 1, s. 449, 451–452; B. Kumor, *Dzieje diecezji...*, t. 3, s. 139; *Metryka Uniwersytetu Krakowskiego...*, t. 1, s. 62 wymienia:

może ponadto potwierdzać uwaga Długosza, że od 1470 r. scholasteria miała awansować z czwartego miejsca w hierarchii godności prałackich po kustoszu (miejsce potwierdzone ostatnio w 1325 r.) na miejsce trzecie⁷².

Jedno jest pewne. *Scolaris* to interesujące źródło do dziejów średniowiecznego szkolnictwa i obyczajowości zakowskiej epoki, niezależnie w jakim środowisku statuty były skopiowane i używane, a przede wszystkim jedyny świadek znajomości *Scolaris* w średniowiecznej Polsce i próby przekładu na ówczesną polszczyznę. Przykład również, że mimo wspomnianych wyżej napominań o doskonalenie łaciny i przestróg przed używaniem w szkole języka narodowego, język polski był w niej obecny.

Michael Stephani de Kelcze (w 1406 r.), s. 80: Martinus vicarius ecclesie Kelczensis collegiate (wpisany w 1413 r.), s. 115: Stanislaus Nicolai de Kyelcze (w 1422 r.), s. 381: Nicolaus Symonis de Kyelcze (w 1475 r.), s. 377: Stanislaus Thome de Kelcze (w 1475 r.) oraz s. 281: Petrus Stephani de Kelcz (Kielce?) (w 1459 r.); K. Bracha, *Studenci z Bodzentyna na Uniwersytecie Krakowskim w XV wieku*, w: *Bodzentyn. Z dziejów miasta w XII–XX wieku*, red. K. Bracha, Kielce 1998, s. 57–3. Statystykę studentów z innych miast cyt. za J. Rysiem, *Szkoły kolegiackie...* 38, skorygowaną przez K. Borodę, *Studenci Uniwersytetu Krakowskiego w późnym średniowieczu*, Kraków 2010, s. 346–348: Aneks 15.

72 J. Długosz, *Liber beneficiorum...*, t. 1, s. 449; B. Kumor, *Dzieje diecezji...*, t. 3, s. 150.

Krzysztof Bracha (Kielce)***Statuta vel praecepta scholarium*. A contribution to the history of the oldest school in Kielce in the 15th century**

In 1971, in a manuscript entitled BSem. Kielce 11 from the Kielce Collegiate Church, stored at the library of Kielce Theological Seminary, a fragment of parchment with a didactic work written on it was discovered. It consisted of only one poem (no. 55) which originally had 72 lines (or as some other works state 140 to 150 lines). Three lines – two in Latin and one – a translation into Polish.

According to researchers, it is the only existing didactic poem in Poland. It was called *Statuta vel praecepta scholarium*, *Regimen scholarium* or *Scolaris*. Written for students it constitutes a good example of the translation of the entire work into medieval Polish.

It is still not known where this unique translation of *Scolaris* was made. It is impossible to prove that it was made by someone from the Kielce Collegiate Church although it might just have been known there and after being used – it might have been cut into pieces. The handwriting does not show any similarities to the original manuscript BSem. Kielce 11.

Scolaris is an interesting source describing medieval education system and students' customs and a fine example of translation into medieval Polish. It also shows that despite the fact that students were made to master Latin and banned from using their mother tongue at schools, the Polish language never disappeared from educational institutions.